

Sygn.akt III AUa 1050/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: sędzia Marek Szymanowski**

**Protokolant: Joanna Lebedzińska**

po rozpoznaniu na rozprawie 3 listopada 2021 r. w B.

**sprawy z odwołania (...) Sp. z o.o. w B. przy udziale następców prawnych L. G. i J. W.**

**przy udziale zainteresowanego H. S.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia

**na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 1 marca 2018 r. sygn. akt V U 1170/17

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I i III (pierwszym i trzecim) w**

**ten sposób, że :**

**1. oddala odwołanie ;**

**2. zasądza od L. G. i J. W. solidarnie na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego za pierwszą instancję;**

**II. zasądza od L. G. i J. W. solidarnie na rzecz**

**Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 480 (czterysta osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego za postępowanie kasacyjne;**

**III. zasądza od L. G. i J. W. solidarnie na rzecz**

**Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego za drugą instancję.**

**Sygn. akt: III AUa 1050/21**

## UZASADNIENIE

**Zakład Ubezpieczeń Społecznych** Oddział w B. decyzją z 31 października 2017 r. wydaną na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1, w zw. art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 4a, art. 12 ust.1, art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o

systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2016 poz. 963 ze zm.) stwierdził, że H. S. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o. o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 1 lipca 2016 r. do 9 lipca 2016 r. oraz od 3 września 2016 r. do 31 lipca 2017 r.

**Odwołanie od powyższej decyzji złożył** płatnik składek (...) sp. z o. o. zaskarżając ją w całości zarzucał naruszenie:

a) przepisów prawa procesowego, tj. art. 107 § 1 w zw. z art. 180 § 1 i 2 ustawy z

dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego w zw. z art. 123 ustawy o sus, poprzez brak pełnego uzasadnienia prawnego i faktycznego decyzji;

b) przepisów prawa materialnego, tj. art. 9 ust. 1, 1a, 2c i 4a ustawy o sus,

poprzez uznanie, że osoba wykonująca świadczenie na podstawie umowy – zlecenia, która posiada prawo do emerytury oraz jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę w innym niż zleceniodawca podmiocie, a przy tym nie osiąga z tytułu zatrudnienia minimalnego wynagrodzenia, podlega z tytułu umowy zlecenia obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym i wypadkowemu.

**W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy** wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, jednocześnie podtrzymał stanowisko i argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

**Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem** z 1 marca 2018 roku:

1) zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że H. S. jako osoba

świadcząca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o. o. z siedzibą w B. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, zdrowotnym, wypadkowym w okresie od 3 września 2016 roku do dnia 31 lipca 2017 roku;

2) w pozostałej części odwołanie oddalił;

3) zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. na

rzecz (...) sp. z o. o. z siedzibą w B. kwotę 180 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

Sąd Okręgowy ustalił, że H. S. od 1 lipca 2016 r. pobiera emeryturę. W okresach od 17 marca 2016 r. do 30 czerwca 2016 r. oraz od 2 września 2016 r. do 31 lipca 2017 r. był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych jako pracownik (...) sp. z o. o. Podstawy wymiaru składek z tytułu umowy o pracę wynosiły: marzec 2016 r. – 0,00 zł, kwiecień 2016 r. – 840,91 zł, maj-czerwiec 2016 r. – po 1.850 zł, lipiec 2016 r. – 1.850 zł (wyplata po ustaniu zatrudnienia), wrzesień 2016 r. – 0,00 zł, październik 2016 r. – 88,08 zł, listopad-grudzień 2016 r. po 88,10 zł, styczeń 2017 r. – 0,00 zł, luty-marzec 2017 r. po 95,24 zł, kwiecień 2017 r. – 96,52 zł, maj-lipiec 2017 r. po 95,24 zł.

H. S. od 18 marca 2016 r. do 9 lipca 2016 r. oraz od 3 września 2016 r. do 31 lipca 2017 r. został zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu umowy zlecenia wykonywanej na rzecz (...) sp. z o. o.

Sąd Okręgowy powołał się na art. 9 ust. 4a oraz art. 9 ust. 2c ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1778 ze zm.)

Zdaniem Sądu Okręgowego odesłanie do ust. 2c zawarte w art. 9 ust. 4a należy rozumieć w ten sposób, że jeżeli emeryt (rencista) pozostaje w stosunku pracy u innego płatnika, to od umowy zlecenia nie płaci się obowiązkowych składek społecznych. Jeżeli jednak nie pozostaje w stosunku pracy, to do zlecenia stosuje się ust. 2c, czyli emeryt (rencista) musi osiągnąć z innego tytułu minimalne wynagrodzenie, żeby nie powstał obowiązek opłacenia składek

na ubezpieczenia społeczne. Jeżeli ustawodawca chciałby, aby emeryci lub renciści pozostający w stosunku pracy nie podlegali z tytułu umowy zlecenia składkom emerytalnym i rentowym tylko w przypadku, gdy ze stosunku pracy osiągną minimalne wynagrodzenie, wykreśliłby ust. 4a-4b. Byliby oni wtedy traktowani tak jak pozostali zleceniobiorcy, a więc ust. 2c miałyby w pełni zastosowanie. Skoro jednak ustawodawca pozostawił ust. 4a-4b, to należy uznać, że wprowadzają one regulację szczegółową, zgodnie z którą emeryt lub rencista nie musi osiągać ze stosunku pracy minimalnego wynagrodzenia, a ust. 2c stosuje się tylko w przypadku niepozostawania w stosunku pracy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 maja 2017 r. III AUa 61/17).

**Apelację od tego wyroku złożył organ rentowy.** Wyrok zaskarżył w punkcie I i III. W części wstępnej apelacji wskazał co prawda, że zaskarżył wyrok w punkcie II i III. Tym niemniej cała argumentacja apelacji i wnioski apelacji o zmianę wyroku i oddalenie odwołania jednoznacznie wskazują, że jest to jedynie omyłka pisarska. Dlatego Sąd Apelacyjny przyjął, że wyrok został zaskarżony w punkcie I i III.

**Wyrokiem z dnia 9 stycznia 2019 r.** Sąd Apelacyjny w Białymstoku oddalił apelację uznając ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej za bezsporne i znajdujące oparcie w materiale sprawy. Ubezpieczony zawarł umowę zlecenia ze spółką (...) sp. z o.o. w B.. Spółka ta została przekształcona w spółkę jawną (...) w B. w trybie art. 551 k.s.h. Spółka (...) sp. z o.o. w B. została wykreślona z Krajowego Rejestru Handlowego postanowieniem SR w Białymstoku z 29.03.2018 r. (k. 100).

(...) spółka jawna została wpisana do rejestru przedsiębiorców 19.02.2018 r. i wykreślona z rejestru 19.04.2018 r. Wykreślenie uprawomocniło się – 22.05.2018 r. (k. 104). (...) spółki jawnej nastąpiło bez przeprowadzenia likwidacji (k. 103). (...) spółki jawnej byli J. W. i L. G. (k. 72).

W myśl art. 553 § 1 k.s.h. spółce przekształconej przysługują wszystkie prawa i obowiązki spółki przekształcanej, daje to podstawę, aby przyjąć, że istnieje tożsamość podmiotu przekształconego i przekształcanego, a jedynie zmienia się forma prawna tego podmiotu. W przypadku art. 553 k.s.h. mowa jest o tym, że prawa i obowiązki "przysługują", co oznacza, że przysługują one spółce przekształcanej również po przekształceniu, czyli spółka jest cały czas ex lege podmiotem tych praw i obowiązków. Przekształcenie nie spowodowało zatem konsekwencji procesowych - poza potrzebą innego oznaczenia strony.

W odniesieniu do kwestii utraty bytu prawnego przez spółkę jawną, Sąd drugiej instancji stwierdził, że w przypadku podjęcia przez wspólników uchwały o "innym sposobie zakończenia działalności spółki", jeżeli nie podejmują oni stosownych rozstrzygnięć co do praw i obowiązków, ma miejsce sukcesja tychże praw i obowiązków przez wspólników (SN w wyroku z 24 lipca 2009 r., II CSK 134/09, Biul. SN 2009, nr 10, s. 16). (...) spółki jawnej są zatem następcami prawnymi tej spółki.

Z tego względu postępowanie po jego zawieszeniu i podjęciu prowadzone było z udziałem wspólników spółki jawnej. Oznacza to zarazem, że brak było podstaw do umorzenia postępowania. Jednocześnie wyraźnie stwierdzić należy, że nawet brak następców prawnych po stronie płatnika nie jest wystarczającą przyczyną umorzenia postępowania, z uwagi na to, że podstawowym stosunkiem w zakresie ubezpieczenia społecznego jest stosunek prawny łączący ubezpieczonego z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Kwestia istnienia tego stosunku ma podstawowe znaczenie właśnie dla ubezpieczonego.

Opowiadając się za stanowiskiem, że przepisy związane z obowiązkiem składkowym w zakresie ubezpieczenia społecznego należy wyklądać w możliwie wąskim kontekście, który nazywany jest wykładnią literalną.

Przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych są tak skonstruowane, że obowiązkowe podleganie ubezpieczeniom społecznym przez emeryta należy uznać za wyjątek od reguły. Ważne jest przecież stwierdzenie, że przejście na emeryturę oznacza zrealizowanie się ryzyka emerytalnego, a w związku z tym także innych ryzyk związanych z niezdolnością do pracy - w szczególności ryzyka rentowego i chorobowego.

Sąd Apelacyjny wskazał, że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wprost nie zwalnia emeryta z obowiązku ubezpieczenia emerytalno-rentowego. Jednak redakcja art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2017.1778 j.t. ze zm. ) - wskazuje, że obowiązkowe ubezpieczenie emerytalno-rentowe jest wyjątkiem od reguły. Językowo swoiste zwolnienie emerytów z obowiązkowych ubezpieczeń społecznych jest wyrażone przez wskazanie z jakich tytułów emeryt podlega ubezpieczeniu, a nie z jakich nie podlega. Taka konstrukcja wskazywać może na to, że ustawodawca przez domniemanie przyjmuje brak obowiązku ubezpieczenia społecznego emerytów co do zasady.

Sąd Apelacyjny wskazał, że ogólne zasady zbiegu tytułów ubezpieczenia są następujące:

- 1) podleganie ubezpieczeniom z tytułu stosunku pracy oraz z tytułów określonych w art. 6 ust. 1 pkt 3, 7b, 10, 20 i 21 (czyli tak zwanych tytułów bezwzględnych), bez względu na liczbę zawartych umów o pracę, bądź istniejących dodatkowo innych tytułów ubezpieczeniowych, zawsze rodzi obowiązek ubezpieczeń społecznych;
- 2) osiągnięcie z tytułu stosunku pracy (oraz z tytułów określonych w art. 6 ust. 1 pkt 3, 7b, 10, 20 i 21), podstawy wymiaru składek w przeliczeniu na okres miesiąca w kwocie niższej niż minimalne wynagrodzenie – powoduje podleganie ubezpieczeniom także z innych tytułów; (art. 9 ust. 1a);
- 3) analogicznie zabezpieczeniu minimalnej podstawy wymiaru składek, odpowiadającej minimalnemu wynagrodzeniu, dotyczą art. 9 ust. 2a, 2b i 2c;
- 4) zawarcie umowy zlecenia lub umowy o dzieło z własnym pracodawcą lub wykonywanie tej umowy na jego rzecz – prowadzi do tego, że zleceniobiorca (wykonujący dzieło) uważany jest na gruncie ubezpieczeń społecznych za pracownika, co wiąże się z oskładkowaniem wykonywanej umowy (art. 8 ust. 2a).

Ustawodawca sformułował zatem szereg przepisów, których generalnym założeniem jest pierwszeństwo ubezpieczenia obowiązkowego na podstawie bezwzględnych tytułów ubezpieczenia. Przewidział jednocześnie włączenie do ubezpieczenia na podstawie:

- tytułów ogólnych obok tytułów bezwzględnych, a także
- innych tytułów ogólnych mimo wcześniej istniejących tytułów ogólnych,

w przypadku podstawy wymiaru składek niższej od minimalnego wynagrodzenia.

Trzeba też zwrócić uwagę, że reakcja ustawodawcy dotycząca modyfikacji zasad zbiegu tytułów ubezpieczenia, a także wprowadzenie do ustawy systemowej art. 8 ust. 2a. była reakcją na: „ucieczkę” z ubezpieczenia lub też formalne przenoszenie dochodów do tytułów, które nie podlegały obowiązkowi ubezpieczenia społecznego.

Sąd Apelacyjny przypomniał, że w myśl art. 9 ust. 4 emeryci i renciści są objęci obowiązkiem ubezpieczenia społecznego jedynie z niektórych tytułów - jeżeli są:

- pracownikami,
- członkami spółdzielni rolniczych lub
- członkami rad nadzorczych wynagradzanymi z tytułu pełnienia tej funkcji.

Ponadto zgodnie z art. 9 ust. 4a „Osoby, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4, mające ustalone prawo do emerytury lub renty podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2c i 4b.”

Przepis ten wprowadził zatem obowiązek ubezpieczenia emerytów, którzy nie pozostają w stosunku pracy, jeżeli są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o

świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia (zwanymi dalej "zleceniobiorcami"). W niniejszej sprawie należy ustalić jakie znaczenie ma sformułowanie „z zastrzeżeniem ust. 2c i 4b”. Gramatycznie powinno ono odnosić się do pozostawania w stosunku pracy, czyli oznaczać, że: nawet jeżeli emeryt-zleceniodawca pozostaje w stosunku pracy, to podlega ubezpieczeniu z tytułu „zlecenia” w sytuacjach przewidzianych w ust. 2c i 4b. Innymi słowy „zastrzeżenie” rozszerzałoby sytuacje zastosowania przepisu. Powinno tak być, lecz dalsza analiza, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wskazuje na to, że powyższe stwierdzenie nie odnosi się do zastosowania ust. 2c

Art. 9 ust. 4b jest przepisem, który dotyczy obowiązku ubezpieczeń emeryta-zleceniobiorcy, który „umowę zlecenia” (w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 4) albo umowę o dzieło, zawarł z pracodawcą, z którym pozostaje równocześnie w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Wydaje się, że wobec treści art. 8 ust. 2a, treść art. 9 ust. 4b stanowi superfluum ustawowe. Tym niemniej być może mogłyby powstać wątpliwości co do zastosowania art. 8 ust. 2a w odniesieniu do emeryta/rencisty, zatem „bezpiecznej jest dopuścić rzeczy zbyteczne aniżeli opuścić rzeczy konieczne”.

Przepis ust. 4b art. 9 w kontekście zastosowania ust. 4 art. 9 nie budzi wątpliwości w odniesieniu do emeryta/rencisty. Takie stwierdzenie nie dotyczy zastosowania ust. 2c art. 9.

Zrozumienie zakresu regulacji art. 9 ust. 4a w zw. z ust. 2c wymaga przedstawienia zastosowania tego przepisu w sytuacji ogólnej.

Art. 9 ust. 1a i art. 9 ust. 2c (podobnie jak art. 9 ust. 2a i 2b) regulują sytuacje kiedy ubezpieczony nie osiąga podstawy składek odpowiadającej minimalnemu wynagrodzeniu. Zasadniczo art. 9 ust. 1a wprowadza obowiązek ubezpieczenia z innych tytułów, mimo posiadania tytułów bezwzględnych, w tym stosunku pracy. Natomiast art. 9 ust. 2c wprowadza obowiązek ubezpieczenia w sytuacji braku stosunku pracy i innych tytułów bezwzględnych - wówczas istnieje obowiązek ubezpieczenia ze wszystkich tytułów ogólnych (słabszych), poczynając od tytułu który powstał najwcześniej (art. 9 ust. 2), kolejno do momentu osiągnięcia minimalnego wynagrodzenia.

Tak więc art. 9 ust. 2c nie odnosi się do powstania obowiązkowego ubezpieczenia z tytułu „zlecenia” w sytuacji istnienia stosunku pracy - do tego odnosi się ust. 1a art. 9. Omawiany przepis dotyczy sytuacji włączenia do ubezpieczenia innych tytułów nie będących tytułami bezwzględnymi.

Przekładając to na wykładnię art. 9 ust. 4a oznacza to, że skoro zasadniczo emeryci podlegają ubezpieczeniu tylko z jednego tytułu ogólnego, wymienionego art. 6 ust. 4, to w ich sytuacji ust. 2c art. 9 odnosi się do wykonywania usług na podstawie kilku równoległych umów zlecenia do momentu osiągnięcia podstawy wymiaru składek odpowiadającej minimalnemu wynagrodzeniu. Toteż w niniejszej sprawie - sformułowanie „z zastrzeżeniem ust. 2c” może odnosić się do sytuacji kiedy emeryt nie będący pracownikiem posiada tytuł ogólny w postaci „umowy zlecenia”, na podstawie której podstawa wymiaru składek nie osiąga minimalnego wynagrodzenia. Art. 9 ust. 2c nie ma „mocy wprowadzającej” do ubezpieczenia umowy zlecenia, w sytuacji kiedy dana osoba pozostaje w stosunku pracy. Taką moc posiadałby art. 9 ust. 1a. Nie został on jednak zastosowany w odniesieniu do emerytów.

Nie negując wykładni językowej Sąd Apelacyjny wskazał na trudności z określeniem jej granic w wielu przypadkach, a jedną z językowych granic wykładni wyznacza ochrona zaufania do prawa. Oczywiście tak jak w każdym trudnym przypadku istotny jest postulat ważenia wartości. Z punktu widzenia ochrony zaufania istotny jest argument, że powinna być ona uwzględniana w większym stopniu w prawie publicznym niż w prywatnym. Prawo ubezpieczeń społecznych zawiera elementy prawa publicznego. W zakresie obowiązku ubezpieczeń społecznych przeważają elementy publicznoprawne, ponieważ „wierzycielem” w zakresie składek na ubezpieczenie społeczne jest „wspólnota” (Fundusz Ubezpieczeń Społecznych uosabiany przez ZUS) ustanowiona i zorganizowana przez Państwo. Podkreślić należy, że składka na ubezpieczenie społeczne jest świadczeniem o charakterze przymusowym, co oznacza, że należności z tytułu składek mogą być dochodzone w trybie właściwym do ściągania danin publicznych. Ustawy obciążające należy wyklądać wąsko, a w sytuacji faktycznie istniejącej i nie dającej się wyeliminować niepewności rozstrzygnięcie musi obciążać państwo (lub organ będący emanacją państwa), nie zaś jednostkę. Prowadzi to do rozstrzygnięcia w myśl zasady in dubio pro libertatem. Innymi słowy w razie wątpliwości należy rozstrzygać na rzecz

dobrowolnego, a nie obowiązkowego ubezpieczenia społecznego. Za zastosowaniem wykładni zaprezentowanej przez organ rentowy nie przemawia też postulat równości wobec prawa, ponieważ sytuacja emeryta, wobec spełnienia się ryzyka ubezpieczeniowego, jest inna niż innych osób osiągających dochody ze swojej aktywności zawodowej (gospodarczej).

**Na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego** Sąd Najwyższy wyrokiem dnia 27 kwietnia 2021 r. ( II UK 166/19) uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy przeanalizował powstały problem zbiegu tytułów podlegania ubezpieczeniom społecznym. Wskazał, że zbieg tytułów ubezpieczenia zachodzi wówczas, gdy jedna osoba wykonuje kilka rodzajów działalności (posiada kilka tytułów), z którymi wiąże się obowiązek ubezpieczenia społecznego. W takich sytuacjach z reguły ustawodawca wskazuje, który tytuł ma pierwszeństwo, czyli z którego z tych tytułów podlega się ubezpieczeniu, z jednoczesnym wyłączeniem obowiązku ubezpieczenia z pozostałych tytułów.

Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, osoby, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1, 3, 7b, 10, 20 i 21, spełniające jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z innych tytułów, są obejmowane ubezpieczeniami tylko z tytułu stosunku pracy, umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarły z pracodawcą, z którym pozostają w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy, członkostwa w spółdzielni, otrzymywania stypendium doktoranckiego, służby, pobierania świadczenia szkoleniowego, świadczenia socjalnego, zasiłku socjalnego albo wynagrodzenia przysługującego w okresie korzystania ze świadczenia górniczego lub w okresie korzystania ze stypendium na przekwalifikowanie. Mogą one dobrowolnie, na swój wniosek, być objęte ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi również z innych tytułów, z zastrzeżeniem ust. 1a. Z powołanego przepisu, ustalającego reguły zbiegu różnych tytułów ubezpieczenia, wynika, że jeśli któryś z tych tytułów wystąpi w zbiegu z innym tytułem wymienionym w art. 6 ust. 1 ustawy systemowej (tzw. tytułem ogólnym), to zawsze istnieje obowiązek ubezpieczenia, a więc taki tytuł ma również charakter bezwzględny - nie może spowodować zwolnienia z obowiązku ubezpieczenia. Jeżeli więc nastąpi zbieg co najmniej dwóch tytułów bezwzględnych, to oba one rodzą obowiązek ubezpieczenia, natomiast w razie zbiegu ze sobą tytułów pozostałych (ogólnych), ustawa przyjmuje zasadę pierwszeństwa w czasie. Artykuł 9 ust. 2 ustawy systemowej stanowi bowiem, że osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych, tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem ust. 7. Przepis ten został zmieniony z dniem 1 stycznia 2016 r. na skutek dodania do art. 9 ustawy systemowej - na podstawie art. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 23 października 2014 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2014 r., poz. 1831) - ustępu 2c. W myśl tego przepisu, osoba, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4, której podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w danym miesiącu jest niższa od określonej w art. 18 ust. 4 pkt 5a, spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z innych tytułów, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym również z innych tytułów. Zasady tej nie stosuje się, jeżeli łączna podstawa wymiaru składek z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4, lub z innych tytułów osiąga kwotę określoną w art. 18 ust. 4 pkt 5a.

Jak zauważył projektodawca powyższych zmian w uzasadnieniu projektu nowelizacji ustawy systemowej (tekst pochodzi ze stron internetowych Sejmu - (...) i Senatu - (...)) zgodnie z dotychczasowym stanem prawnym, w zasadzie każda praca, w szczególności zatrudnienie w ramach stosunku pracy, świadczenie usług w ramach umowy zlecenia czy działalność pozarolniczą rodzi obowiązek ubezpieczenia (stanowi tytuł do ubezpieczeń społecznych). Inaczej jest jednak w razie równoległego wykonywania więcej niż jednej aktywności zawodowej, tj. w razie zbiegu tytułów do

ubezpieczeń społecznych. Osoby posiadające kilka tytułów do ubezpieczeń podlegają ubezpieczeniom co do zasady z jednego tytułu - pierwszego lub wybranego przez siebie.

Wyjątki od tej zasady to:

- 1) podleganie ubezpieczeniom z tytułu stosunku pracy, który bez względu na liczbę zawartych umów o pracę bądź istniejących dodatkowo innych tytułów ubezpieczeniowych zawsze rodzi obowiązek ubezpieczeń społecznych;
- 2) uzyskiwanie z tytułu stosunku pracy, członkostwa w spółdzielni, służby celnej, wynagrodzenia w przeliczeniu na okres miesiąca w kwocie niższej niż minimalne wynagrodzenie - wówczas osoba podlega ubezpieczeniom także z innych tytułów;
- 3) zawarcie umowy zlecenia lub umowy o dzieło z własnym pracodawcą lub wykonywanie tej umowy na jego rzecz - wówczas zleceniobiorca (wykonujący dzieło) uważany jest na gruncie ubezpieczeń społecznych za pracownika, co wiąże się z oskładkowaniem wykonywanej umowy. W pozostałych przypadkach jeden tytuł do ubezpieczeń wypiera inne tytuły oraz inne stosunki prawne występujące w ramach jednego tytułu do ubezpieczeń.

Ponadto, w przypadku kilku umów zlecenia równolegle wykonywanych przez zleceniobiorcę, podlega on ubezpieczeniom z jednej umowy - pierwszej lub wybranej przez niego, bez względu na wysokość wynagrodzenia ustalonego przez strony za wykonanie takiej umowy. Prowadzi to do wielu nadużyć. W wystąpieniach kierowanych do resortu pracy zarówno ubezpieczeni, jak i w ich imieniu związki zawodowe wskazują, że regulacja ta stanowi pole do nadużyć ze strony części płatników składek, którzy korzystając z konstrukcji przepisu, w przypadku kilku umów zlecenia, ubezpieczają zleceniobiorców z tytułu wykonywania najniższej płatnej umowy (częstokroć kilkudziesięciozłotowej), z pozostałych umów odprowadzając jedynie składkę na ubezpieczenie zdrowotne. Z korespondencji kierowanej do resortu pracy wynika, że ta praktyka jest stosowana wbrew woli zleceniobiorców, którzy - jako podmiot słabszy na rynku pracy - nie mają realnych możliwości wyboru wyższego ubezpieczenia. To powoduje, że mimo wielu lat ubezpieczenia, nie mają oni szansy wypracowania sobie chociażby minimalnego świadczenia emerytalnego czy rentowego. Również gdy zachorują lub ulegną wypadkowi - przysługujące im świadczenie z ubezpieczenia wypadkowego (ewentualnie chorobowego) będzie nieadekwatne do utraconych zarobków. Z uwagi na fakt, że tylko jedna z umów zlecenia - z bardzo nisko ustalonym wynagrodzeniem - rodzi obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, świadczenie będzie obliczone jedynie z tej jednej umowy, a nie od całego przychodu.

Biorąc pod uwagę, że zawarcie umowy zlecenia, umowy agencyjnej albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia - zwanych dalej "umowami zlecenia", jest coraz powszechniejszą formą wykonywania pracy na rzecz innego podmiotu, w istocie często zastępującą stosunek pracy, projektodawca uznał za słuszne wprowadzenie rozwiązań zmierzających do zapewnienia wykonującym ją podmiotom większej ochrony ubezpieczeniowej. Wykonywanie umowy zlecenia - wypierającej umowę o pracę czy też coraz częściej ją zastępującej - jest na gruncie ubezpieczeń społecznych stosunkowo "słabym" tytułem. Wśród najpopularniejszych tytułów do ubezpieczeń tylko zbieg wielu umów zlecenia nie zabezpiecza opłacania składek od co najmniej minimalnego wynagrodzenia.

Projekt zmian do ustawy systemowej zakładał więc wprowadzenie rozwiązań zmierzających do rozszerzenia obowiązku ubezpieczeń w przypadku zbiegu wykonywania umowy zlecenia z inną aktywnością zarobkową oraz kilku umów zleceń, co jak się wydaje, mogłoby ograniczyć potencjalne "korzyści" ekonomiczne płatników składek wynikające z zawierania umów zlecenia w miejsce umów o pracę. Uwzględniając zarówno interes ubezpieczonego, jak i płatnika składek oraz aktualną sytuację gospodarczą, projektodawca uznał za celowe zrównanie wykonywania umowy zlecenia z innymi tytułami, których posiadanie powoduje sumowanie podstaw wymiaru składek do kwoty co najmniej minimalnego wynagrodzenia. Oznacza to, że zgodnie z zaproponowaną zmianą, do umów zlecenia zastosowanie będzie miał przepis analogiczny jak art. 9 ust. 1a ustawy, dotyczący kumulowania tytułów do ubezpieczeń w przypadku uzyskiwania z nich podstawy wymiaru składek niższej niż kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę. Według aktualnego stanu prawnego są to grupy osób, które podlegają ubezpieczeniom społecznym z tytułu stosunku pracy, członkostwa w spółdzielni, służby, pobierania świadczenia szkoleniowego, świadczenia socjalnego,

zasilku socjalnego lub wynagrodzenia przysługującego w okresie korzystania ze świadczenia górniczego lub w okresie korzystania ze stypendium na przekwalifikowanie. Jeżeli w przeliczeniu na okres miesiąca ich podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne jest niższa od minimalnego wynagrodzenia, podlegają one również obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z innych tytułów. W przypadku umów zlecenia przyjęto, że zasada kumulacji tytułów będzie miała miejsce w sytuacji, gdy podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne byłaby niższa od minimalnego wynagrodzenia w danym miesiącu.

Z uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej z dnia 23 października 2014 r. wynika zatem, że wspomniane zmiany miały na celu dalsze rozszerzenie w interesie ubezpieczonych (dla zapewnienia im większej ochrony ubezpieczeniowej) obowiązku ubezpieczenia społecznego w przypadku zbiegu umowy zlecenia z inną aktywnością zarobkową lub zbiegu kilku umów zlecenia. Zmiany te można zatem ocenić jako kolejną próbę "uszczelnienia" przez ustawodawcę systemu ubezpieczeń społecznych po to, aby eliminować występujące nadużycia, polegające na wykorzystywaniu dotychczasowej konstrukcji art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych do wskazywania jako tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, tego tytułu, który generował najniższy przychód ubezpieczonego.

Odnosząc się już ściśle do sytuacji emerytów i rencistów prowadzących działalność zarobkową kwestię podlegania z tego tytułu ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym Sąd Najwyższy odwołał się do art. 9 ust. 4 - 4c ustawy systemowej. W myśl art. 9 ust. 4 ustawy, osoby, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1, 3 i 22 (za zatem także pracownicy), mające ustalone prawo do emerytury lub renty podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Natomiast jeśli chodzi o zleceniobiorców, to zgodnie z art. 9 ust. 4a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w jego pierwotnym brzmieniu, obowiązującym faktycznie do dnia 31 grudnia 2015 r., osoby, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 (czyli osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, oraz osoby z nimi współpracujące), mające ustalone prawo do emerytury lub renty podlegały obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli równocześnie nie pozostawały w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 4b, dotyczącym jednak wyłącznie osób, które zawarły wymienione wcześniej umowy lub umowę o dzieło z pracodawcą, z którym pozostawały w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonywali pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostawały w stosunku pracy. Oznaczało to, że za wyjątkiem osób wymienionych w ust. 4b zleceniobiorcy mający ustalone prawo do emerytury lub renty i pozostający w stosunku pracy, z tytułu którego na podstawie ust. 4 podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, nie podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu realizowanej przez siebie umowy cywilnoprawnej bez względu na wysokość dochodu osiąganego z tytułu stosunku pracy oraz z tytułu owej umowy cywilnoprawnej.

Artykuł 9 ust. 4a ustawy systemowej został zmieniony wspomnianą ustawą nowelizująca z dnia 23 października 2014 r., przez dodanie do jego końcowej części zwrotu "z zastrzeżeniem ust. 2c i 4b" w miejsce zwrotu "z zastrzeżeniem ust. 4b". Dodanie do art. 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych ust. 2c istotnie zmieniło sytuację prawną zleceniobiorców uprawnionych do emerytury lub renty. Co do zasady każda osoba, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, to znaczy zleceniobiorca, podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym niezależnie od tego, czy jest uprawniona do emerytury i renty (z wyjątkiem osób wymienionych w art. 6 ust. 4). Zwolnienie zleceniobiorcy z tego obowiązku wynika natomiast z faktu równoczesnego pozostawania w stosunku pracy, który z mocy art. 9 ust. 1 wyprzedza inne tytuły podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, co dotyczy również emerytów i rencistów (por. art. 9 ust. 4 w związku z art. 9 ust. 4a). Dlatego właśnie emeryci i renciści, tak jak pozostali zleceniobiorcy, podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umów zlecenia, "jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy". Zawarte w art. 9 ust. 4a zastrzeżenie "odsyłające" do art. 9 ust. 2c, przy uwzględnieniu gramatycznych reguł wykładni, należy rozumieć w ten sposób, że sytuacja prawna zleceniobiorcy uprawnionego do emerytury lub renty, będącego równocześnie pracownikiem, jest regulowana treścią pierwszego z wymienionych przepisów (nie podlega on obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia, a podlega im jedynie z tytułu stosunku pracy), ale tylko wtedy, gdy nie będzie wypełniała hipotezy normy ust. 2a. Wspomniane zastrzeżenie oznacza bowiem, że sytuacja prawna omawianej osoby w pierwszej kolejności powinna być oceniana przez pryzmat regulacji art. 9 ust. 2c ustawy systemowej i dopiero wówczas, gdy hipoteza normy prawnej zawartej w tym przepisie nie zostanie wypełniona,

sytuacja ta będzie uregulowana wprost normą wynikającą z art. 9 ust. 4a, która a contrario formułuje zasadę, zgodnie z którą zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający w stosunku pracy nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia. Innymi słowy, ocena sytuacji prawnej zleceniobiorcy uprawnionego do emerytury lub renty, pozostającego w stosunku pracy, dokonywana z uwzględnieniem regulacji art. 9 ust. 2c ustawy systemowej powinna "wyprzedzać" ocenę dokonywaną wyłącznie na podstawie art. 9 ust. 4a. W praktyce z możliwością zastosowania zasady, w myśl której zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający w stosunku pracy nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia, będziemy mieli zatem do czynienia wtedy, gdy podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu pozostawania w stosunku pracy osiągnie kwotę określoną w art. 18 ust. 4 pkt 5a (to znaczy kwotę minimalnego wynagrodzenia za pracę), na co jednoznacznie wskazuje brzmienie zdania drugiego art. 9 ust. 2c in fine, które nie określa przecież wymienionych tam "innych tytułów", a zatem obejmuje także osoby pozostające w stosunku pracy. Natomiast, gdy podstawa wymiaru składek z tytułu pozostawania w stosunku pracy będzie niższa niż kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę, zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający w stosunku pracy będzie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym również z tytułu wykonywania umowy zlecenia.

Opisany wynik wykładni językowej z całą pewnością pozostaje w zgodzie także z wykładnią systemową art. 9 ust. 4a. Zawarte tam zastrzeżenie "odsyłające" do ust. 4b, należy wszak rozumieć w ten sposób, że osoby posiadające status określony w art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, to znaczy wykonujące umowy cywilnoprawne zawarte z pracodawcą, z którym pozostają w stosunku pracy, lub na rzecz tego pracodawcy, podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, a w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne uwzględnia się im nie tylko przychód z tytułu stosunku pracy, ale również przychód z tytułu owych umów cywilnoprawnych (art. 18 ust. 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). W tym przypadku omawiane zastrzeżenie nakazuje więc bez wątpienia uprzednią ocenę sytuacji prawnej osoby, o której mowa w art. 9 ust. 4a, przez pryzmat regulacji zawartej w ust. 4b tego przepisu. Dlatego nie ma podstaw do przyjęcia tezy, że zamieszczone w art. 9 ust. 4a zastrzeżenie "odsyłające" do ust. 2c mogłoby być traktowane inaczej.

Przy wykładni art. 9 ust. 4a ustawy systemowej i zawartego w nim zastrzeżenia odsyłającego do stosowania art. 9 ust. 2c nie można również pomijać reguł funkcjonalnych (celowościowych), wynikających z przytoczonego wyżej uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej z dnia 23 października 2014 r., zgodnie z którym - najogólniej rzecz ujmując - wspomniane zmiany miały na celu dalsze rozszerzenie w interesie ubezpieczonych (dla zapewnienia im większej ochrony ubezpieczeniowej) obowiązku ubezpieczenia społecznego w przypadku zbiegu umowy zlecenia z inną aktywnością zarobkową lub kilku umów zlecenia.

Konkludując Sąd Najwyższy podzielił też pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., II UK 548/17 (LEX nr 2638597), że zawarte w art. 9 ust. 4a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zastrzeżenie "odsyłające" do ust. 2c tego przepisu powoduje, iż zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty, pozostający równocześnie w stosunku pracy, nie będzie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia tylko wówczas, gdy wynagrodzenie uzyskiwane przez niego w ramach stosunku pracy osiągnie kwotę co najmniej równą kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę (art. 18 ust. 4 pkt 5a powołanej ustawy).

Ostatecznie zatem Sąd Najwyższy uznał, że w sprawie doszło do naruszenie prawa materialnego co skutkowało skasowaniem zaskarżonego wyroku z mocy art. 398<sup>15</sup> § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. orzekł jak w sentencji.

***Sąd Apelacyjny po ponownym rozpoznaniu sprawy zważył co następuje:***

***Apelacja jest zasadna***

Na wstępie powtórzyć trzeba wywód Sądu Apelacyjnego zawarty w uzasadnieniu poprzedniego wyroku co do ostatecznego następstwa w sprawie wspólników L. G. i J. W. po S. Polska z o.o. w B. przekształconej później w spółkę jawną (...), wobec podjęcia przez wspólników uchwały o innym zakończeniu działalności przekształcenia spółki jawnej (por. wyrok SN z 24.07.2009 r. II CSK 134/09, Biul SN 2009, nr 10, s 16. ) .

Podstawę uchylecia zaskarżonego wyroku stanowiło naruszenie przepisów prawa materialnego, co oznacza, że Sąd Najwyższy za podstawę swego orzeczenia przyjął prawidłowo ustalony przez Sąd Apelacyjny stan faktyczny, w którym to stanie faktycznym nie nastąpiły żadne zmiany wymagające uwzględnienia na chwilę zamknięcia rozprawy.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny zauważa, że przedmiot postępowania w sprawie wyznacza nie tylko zaskarżona decyzja z dnia 31 października 2017 r. ale również w postępowaniu apelacyjnym przedmiot ten wyznacza zakres zaskarżenia wyroku Sądu Okręgowego. Wprawdzie w apelacji nominalnie mylnie wskazano punkt II zamiast punktu I zaskarżonego wyroku, to jak to już przyjął poprzednio Sąd Apelacyjny, co nie było sporne i czego nie kwestionował też Sąd Najwyższy, iż organ rentowy zaskarżył przedmiotowy wyrok Sądu Okręgowego w zakresie uwzględniającym odwołanie (a nie je oddalającym – pkt II). Ponownie zatem rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny powinien orzec o tym, czy H. S. jako osoba świadcząca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o. o. z siedzibą w B. podlega czy też nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, zdrowotnym, wypadkowym w okresie od 3 września 2016 roku do dnia 31 lipca 2017 roku, bo tylko o tym orzeka punkt I wyrok uwzględniający odwołanie. Co do pozostałego okresu objętego decyzją (pkt II), odwołanie zostało oddalone, a wobec braku apelacji w tym zakresie, decyzja i wyrok w tym zakresie stały się prawomocne.

Ponownie rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny stosownie do art. 398<sup>20</sup> k.p.c. związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. W niniejszej sprawie wykładnia ta wobec braku zmian w stanie faktycznym i prawnym przesądza o sposobie rozstrzygnięcia sprawy, bowiem istotą sporu było podleganie ubezpieczeniom społecznym przez emeryta (rencistę), z tytułu zlecenia.

Sąd Najwyższy dokonując jasnego wyводу przyjął, że emeryci i renciści, tak jak pozostali zleceniobiorcy, podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umów zlecenia, "jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy". Zawarte w art. 9 ust. 4a ustawy zastrzeżenie "odsyłające" do art. 9 ust. 2c, przy uwzględnieniu gramatycznych reguł wykładni, należy bowiem rozumieć w ten sposób, że sytuacja prawna zleceniobiorcy uprawnionego do emerytury lub renty, będącego równocześnie pracownikiem, jest regulowana treścią pierwszego z wymienionych przepisów (nie podlega on obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia, a podlega im jedynie z tytułu stosunku pracy), ale tylko wtedy, gdy nie będzie wypełniała hipotezy normy ust. 2a. Wspomniane zastrzeżenie oznacza bowiem, że sytuacja prawna omawianej osoby w pierwszej kolejności powinna być oceniana przez pryzmat regulacji art. 9 ust. 2c ustawy systemowej i dopiero wówczas, gdy hipoteza normy prawnej zawartej w tym przepisie nie zostanie wypełniona, sytuacja ta będzie uregulowana wprost normą wynikającą z art. 9 ust. 4a, która a contrario formułuje zasadę, zgodnie z którą zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający w stosunku pracy nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia. Ocena zatem sytuacji prawnej zleceniobiorcy uprawnionego do emerytury lub renty, pozostającego w stosunku pracy, dokonywana z uwzględnieniem regulacji art. 9 ust. 2c ustawy systemowej powinna "wyprzedzać" ocenę dokonywaną wyłącznie na podstawie art. 9 ust. 4a. W praktyce z możliwością zastosowania zasady, w myśl której zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający w stosunku pracy nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia, będziemy mieli zatem do czynienia wtedy, gdy podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu pozostawania w stosunku pracy osiągnie kwotę określoną w art. 18 ust. 4 pkt 5a (to znaczy kwotę minimalnego wynagrodzenia za pracę), na co jednoznacznie wskazuje brzmienie zdania drugiego art. 9 ust. 2c in fine, które nie określa przecież wymienionych tam "innych tytułów", a zatem obejmuje także osoby pozostające w stosunku pracy. Natomiast, gdy podstawa wymiaru składek z tytułu pozostawania w stosunku pracy będzie niższa niż kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę, zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający w stosunku pracy będzie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym również z tytułu wykonywania umowy zlecenia.

Pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku kasacyjnym konweniuje ze stanowiskiem wyrażonym, w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., II UK 548/17 (LEX nr 2638597), że zawarte w art. 9 ust. 4a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zastrzeżenie "odsyłające" do ust. 2c tego przepisu powoduje, iż zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty, pozostający równocześnie w stosunku pracy, nie będzie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia tylko wówczas, gdy wynagrodzenie uzyskiwane przez niego w ramach stosunku pracy osiągnie kwotę co najmniej równą kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę (art. 18 ust. 4 pkt 5a powołanej ustawy).

Odnosząc powyższe do sprawy niniejszej stwierdzić trzeba, że H. S. w spornym okresie zatrudniony na 1/21 etatu wedle prawidłowych ustaleń Sądu pierwszej instancji odwołujący nie (od 3 września 2016 r. do dnia 31 lipca 2017 r.) uzyskiwał przychód ze stosunku pracy stanowiący podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne poniżej progu obowiązującego wówczas wynagrodzenia minimalnego, które w roku 2016 (Dz. U. z 2016 r. poz. 1456) wynosiło 1.850 zł a w 2017 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 1385) wynosiło 2.000 zł.

Powyższe prowadzi zatem do wniosku, że z uwagi na nieosiągnięcie minimalnego progu przychodu stanowiącego podstawę wymiaru składek ze stosunku pracy podlegał on w tym okresie ubezpieczeniom społecznym także ze stosunku zlecenia. Decyzja zatem organu rentowego w tym zakresie jest prawidłowa, a odwołanie podlegało oddaleniu.

**W tym stanie rzeczy** Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398<sup>20</sup> zd. I. k.p.c., orzekł, jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 w zw. art. 99 k.p.c.:

- w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018 r. poz. 265 j.t.) w zakresie pierwszej instancji;

- w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 i § 9 ust. 2 rozporządzenia w zakresie kosztów za drugą instancję;

- w zw. z § 10 ust. 4 pkt 1 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia w zakresie kosztów postępowania kasacyjnego - stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, w myśl której strona przegrywająca zobowiązana jest zwrócić stronie wygrywającej poniesione koszty - w tym przypadku koszty zastępstwa prawnego. W tym przypadku postępowania kasacyjnego zasądzano podwójną stawkę uznając, iż czynności związane z prawidłowym, a zwłaszcza ze skutecznym sporządzaniem i wniesieniem skargi kasacyjnej wymagają istotnego nakładu czasu pracy i analizy orzecznictwa, a stawki minimalne w tym przypadku rażąco odstają od stawek pełnomocników podejmujących się tych czynności na podstawie umowy z klientem.